

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	w Lublinie	na prowincji
miesięcznie	Mk. 50.—	Mk. 70.—
kwartalnie	150.—	210.—
półrocznie	300.—	420.—
rocznie	600.—	840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I. strona — Mk. 6.—, III. strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 —
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

WINA

węgierskie, francuskie, włoskie,
hiszpańskie i portugalskie.

Stare miody.

Skład Win i Spirytualji

ROKICKI i KOWALSKI

Lublin, Krakowskie-Przedmieście 36, wejście z bramy.

**Wódki, koniaki
i likiery poznańskie
oraz miejscowe.**

**Niedziela 13-go
sklep otwarty.**

5259

TELEGRAMY.

Nowa taryfa.

WARSZAWA 13.12 (Pat.) Zgodnie z uchwałą Rady ministrów wcho-
dzi z dniem 15 grudnia w życie nowa taryfa pocztowa, telefoniczna i te-
legraficzna. Przeciętna podwyżka opłat pocztowych wyniesie 150 proc.,
telegraficznych i telefonicznych 100 proc.

Zniesienie Urzędu Walki z Lichwą.

WARSZAWA 13.12 (Pat.) Rada Ministrów dnia 11 b. m. uchwaliła
w zasadzie przekazanie czynności Urzędu walki z lichwą władzom admi-
nistracyjnym i sądowym.

**Władze niemieckie wobec
kolonii polskich w Rzeszy.**

Telegramy dni statnich przyniosły
nam wiadomość o usunięciu z Ni-
miec redaktora „Dziennika berliń-
skiego” p. Goszyckiego. Fakt ten
na posór blachy pociągnie za sobą
bardzo poważne skutki, a zrozumie-
my je gdy choć na chwilę zdamy
sobie sprawę z tego jaką rolę od-
grywał wymieniony redaktor na
gruncie Berlina.

Kolonia polska w Berlinie licząca
około 60.000 osób jest najsilniej-
szem skupieniem polskim w Rze-
szy niemieckiej. Skupienie to mu-
siało sła fakt ulec pewnemu prze-
obrażeniu zwłaszcza, że po wkrze-
szeniu Państwa polskiego wszyscy
prawie inteligenci polscy opuścili
stolicę pruską i przenieśli się do
Polski. Pozostali w przeważnej licz-
bie rzemieślnicy i robotnicy nie
stracili nie ze swej odporności i
przywiązania do kraju i oto rys, na
który zwróciły uwagę polakożercze
rządy pruskie. Drugim rysem tej
kolonii, to wstręt do wszelkich
partji socjalistycznych a silne opar-
cie się o katolicyzm. Nieliczna gru-
pka socjalistów importowany z
Kongresówki łączyła się w organi-
zację P.P.S. która silnie kokietuje z
komunistami.

Polskich organizacji istnieje w
Berlinie około pięćdziesiąt a wszyst-
kie pracują przeważnie pod sran-
darem narodowym. Naczelna polska
organizacja jest tak zwany Komitet
narodowy polski na prawym brzegu
Łaby. Ogniskuje on w sobie nie-
tylko berlińskie Związki i organi-
zacje ale także wszystkie inne, roz-
rzucone po całej przetrzeni Rzeszy.
W ten sposób Komitet jest wy-
kładnikiem 320.000 Polaków w
Rzeszy w tem w samej Westfalji
200.000.

Prezesem Komitetu jest p. Zi-
towski były właściciel „Dziennika
berlińskiego”. Obecnie wymieniony

organ przeszedł na własność spółki
wydawniczej, a redaktorem do dni
ostatnich dziełny szermierz naro-
dowy p. Goszycki. Wszelką akcję
tego ruchliwego obywatela utrudnia-
ły i paraliżowały na każdym kroku
władze niemieckie. Nie wyszczególni-
my tu, nie doręczano listów i ko-
respondencji — słowem niszczone
planowo tę placówkę, która była i
jest wykładnikiem Polonii zamie-
skłej na terenach Rzeszy. W
ostatnich czasach wszczęto w Ko-
fach polskich Berlina bardzo ważną
akcję, dającą do zagwarantowania
Polakom w Niemczech pewnych
praw mniejszości narodowych na
wzór tych, które będą przysługiwać
Niemcom, znajdującym się w Polsce.
Akcja to nader poważna, mająca
zabezpieczyć nie tylko byt narode-
wy Polaków rozsianych po Rzeszy,
ale całym gminom na pograniczu
Poznańskiego i na Mazurach.

I o nich rozpoczął myśleć Kom-
itet polski w Berlinie a w odpo-
wiedzi na to wyrzucenie po za gra-
nice Rzeszy najgorętszego rzecznika
tych praw, red. Goszyckiego.

Przypuszczać należy, że chwy-
ciwszy się raz tej metody ze-
chęć Niemcy usunąć wszystkich in-
teligentów i przodowników a tem
samem ułatwić sobie drogę do zdo-
bycia dla celów germanizatorskich
krociowy zastęp robotników i rz-
mieślników polskich.

Tą piekącą sprawą winny się za-
jąć miarodajne czynniki i wykazać,
że Państwo nie zapomina o tych,
których los rzucał po za granice
Ojczyzny.

Ola.

Bolszewicy w Kamieńcu.

LWÓW. 13.12 (EE) Po zajęciu Kamieńca przez bolszewików, Kom-
itet rewolucyjny ujawnia coraz energiczniejszą działalność. Wydano roz-
porządzenie, aby Komitety okręgowe sporządziły spisy osób, które wyje-
chały, majątek ich ma być skonfiskowany, a sami oni wyjeść z pod pra-
wa. Wyjechało wielu Polaków, Ukraińców i żydów, pozostali przeważnie
urzędnicy i wojskowi Rosjanie.

Dr. Jan Cywiński

przeprowadził się na ul. Olejną Nr 7.

Przyjmuje od 4—6 p.p. 5264

Polityczny ruch robotniczy w Polsce.

Ruch robotniczy w Polsce aczkolwiek nie ma za sobą bogatej historii, kroczy wielkimi krokami naprzód i z dniem każdym zbliża się do właściwego celu. Lat kilkadziesiąt należało mi, gdy pierwsze jaskółki socjalizmu umiały swoimi krzykami i demagogicznymi hasłami zatoczyć szerokie kręgi w Polsce i podporządkować sobie bardzo liczne zastępy robotnicze. Socjalizm uchwycił w swe ręce opiekę i obronę interesów proletariatu i odpychał tych wszystkich, którzy w sercu swoim chowali choćby najmniejszą iskrę wierności dla idei narodowych i Kościoła. Na wizaskiwej, nie opartej na racjonalnych przesłankach socjologicznych demagogii międzynarodówki poznały się wnet krytyczniejsze żywioły robotnicze, więc przywódcy proletariatu nie chcąc stracić podanych dodali do kolorów czerwonych nieco okraszy narodowej, z którą występowali w czasie odpowiednim, ratując się tym sposobem przed zarzutami narodowców. Socjalizm czyni koncesję na rzecz ideałów narodowych, zdradzając tym samym sztandary Engelsa, Marksa, Kautskiego. To chwilowe odstąpienie od czystych zasad socjalizmu musiało znaleźć uzasadnienie, szczególnie w latach wielkiej wojny, w której chodziło o dalsze być lub nie być narodu nie zaś o międzynarodowe eksperymenty socjalistyczne.

W ciągu ostatnich lat byliśmy świadkami jak sprawa narodowa brała górę nawet w obozach najsilniej podmalowanych hasłami socjalistycznymi. Instynkt i egoizm narodowy zaczął brać górę nad hasłami międzynarodówki.

To też wiele organizacji socjalnych w poszczególnych krajach odkłada w czasie wojny na bok braterstwo międzynarodowe, a na sztandarach swoich wypisuje wskazanie: Ojczyzny. Nawet wówczas gdy socjaliści włoscy, francuscy, niemieccy, austriaccy a nawet czeszy, hracyeli przed całym światem, wobec wszystkich trybun socjalistycznych: „Pierwszym moim rozkazem to rozkaz mojej ojczyzny” — nasi socjaliści oglądali się na rozkazy z Wiednia i Berlina. Na eksperymenty — czas po wojnie, czas w chwili zdobycia odpowiedniego stanowiska mocarstwowego, zabezpieczenia najprymitywniejszych potrzeb ojczyzny.

Reakcja przeciw socjalizmowi rozpoczęła się wśród robotników polskich jeszcze przed wojną światową — w okresie rewolucji rosyjskiej, po porażkach w wojnie japońskiej.

Wielka część robotników polskich nie dała się porwać szaleństwu i mrokom socjalistów polskich i uznając dogmat narodu przeciwstawiła się wyraźnie partii socjalistycznej, przybierającej odświeżone hasło „polskiej partii socjalistycznej” i stworzyła jeszcze w okresie wojny rosyjsko-japońskiej grupę wyzniole narodową pod firmą N. Z. R. W kadrach tej grupy znalazły się wnet olbrzymie zastępy robotnicze, a w pracy swojej organizacja ta na terenach Poznania i Małopolski umiała się bardzo wyróżnić przeciwstawić dążeniem i organizacjom socjalistycznym. Trwało to jednak dość krótko, Organizacja N. Z. R. po zjazdach trzech dzielnic nie umiała usunąć różnic w programach, które wniosły do wspólnej organizacji odmienniejsze. W końcu samego N. Z. R. Zw. Rob. (dzisiejszy N. P. R.) toczy się do dziś dnia dyskusja na temat najistotniejszych zagadnień, wobec których klub N. P. R. stoi bezradny. Mówiąc dalszaj o N. P. R. nie można o nim mówić jako o organizacji duchowej i programowo jednolitej. Dość zerknąć się z działaczami trzech dzielnic, by usłyszeć bóle i skargi na niezrozumienie jednych w stosunku do drugich. Nie odbieramy wartości Narod. Partii Rob., jedno tylko stwierdzić możemy, że nie wytknąwszy sobie prostej i zmierzającej do celu drogi w postanowieniach swoich chwyci się, zdradzając brak spójności, programu i celu.

Tzw. grupa — powiedzmy trzecim etapem w rozwoju ruchu robotniczego to chrześcijańsko narodowe Stronnictwo Pracy. Stronnictwo to ma za sobą dość doświadczeń i pracy. Program polityczny wytworzyło dopiero w latach ostatnich. Pracę swoją nad robotnikiem rozpoczęło na polu kulturalno-oświatowym i zebrało wnet bardzo liczne owoce. W parę lat po rozpoczęciu ruchu oświatowego uwzględniono w organizacji również i sprawy ekonomiczne. Nie mamy w tej chwili pod ręką dokładnych danych — stwierdzić jednak możemy, że i na tym polu organizacja odniosła niespodziewane sukcesy. Mając w organizacjach swoich liczne, starannie pod względem narodowym i chrześcijańskim wyrobione rzesze robotnicze przystąpiono do opracowania programu politycznego. Stronnictwo, dostosowało swoją akcję do potrzeb ludu pracującego, zajęło się opieką i obroną interesów mas robotniczych, które wydrzeć zamierza z nieuczciwych rąk przywódców czerwonego — międzynarodowego proletariatu, i w ciągu swego istnienia skutecznie, uczciwie i racjonalnie w myśl zasad chrześcijańskich stawiało w obronie ludu pracującego, spraw narodu i religji. Ta zdecydowana postawa postawiła go obok stronnictw o wyznacznym obliczu i świadomym celu.

W dniach ostatnich odbył się w Warszawie zjazd tego chrz. Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem prof. politechniki lwowskiej rektora M. Thuilliego. Na zjeździe wygłoszono cały szereg referatów, odnoszących się do działalności organizacyjnej i programu Narod. chrz. Klubu robotniczego. W dyskusji nad referatami panowała zgodność poglądów, a z referatów organizacyjnych widać było nieustanny rozwój partji. Przy końcu zjazdu dokonano wyborów do zarządu, a wybrani członkowie dają rękojmię, że pracę w organizacji poprowadzą umiejętnie pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”. Lublin reprezentował p. Stanisław Kuszyk dyrektor instytucji gospodarczych Rob. Chrześcijańskich.

Sądźmy też, że organizacja Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy znajduje dla siebie i u nas należyty grunt.

J. Kan.

Żołnierz czeka...

Zbliża się tradycyjna w Polsce uroczystość wieczoru wigilijnego.

Z bitynięciem gwiazdy na niebie miliony rąk łamać poczyna śnieżną biel opłatka i bratnim uścisłkiem wypowiadać gorące i szczerze życzenia. Z chat i dworów popłyną pełne wesela kolendy staropolskie. Duch radości chrześcijańskiej wionie po przez całą ziemię macierzą, a radość będzie tam jaśniejsza, iż po długich latach wichury wojennej pierwsza to będzie wigilia, nad którą tęcza pokoju rozpięła swój różnobarwny welon.

Komuż to zawdzięczamy, że w wojnej i Niepodległej Polsce zasiadłem do stołów w gilijskich z uczuciem ulgi, bez niepokojów w sercach?

Temu kto Ją nam wywalczył na polach bitew, nie szczędząc życia, krwi i ran — temu, który jako straż wierna stoi u Jej granic, by każdej chwili pierś własną nadstawić w Jej obronie, temu wreszcie, co ćwiczy się w rzemiośle rycerskim, by stać się godnym i pewnym obcą Jej cześć i honoru — żołnierzowi polskiemu.

Pytał głupi mądrego: — „Na co rozum zda się”,

A mądry: — By nie trzymać gotowizny w kasie,

Bo traci na wartości w kasie każda stówka,

Miljon zaś przynieść może łatwo „Miljonówka”.

Do dnia 31-go grudnia jeszcze tylko 1010 marek.

Krew to z krwi, kość z kości narodu całego, jego najpiękniejszy wyraz, duma i chluba, bohater na polach północy i południa, sprawca cudu nad Wisłą.

To też należy mu się powszechna miłość i wdzięczność, powszechna pamięć i troska.

I temu, co w zadymsce i w zawiłej mroźnej stać będzie wartując u Jej granic i temu, co ranny lub chory zdala od rodzinny leży w szpitalach wojennych i temu, co w koszarach gwiazdą bohaterską witać będzie.

Niech się przekona, iż wczoraj roku ubiegłego społeczeństwo nie tylko nie zapomniało o nim, lecz coraz gorzej i serdeczniej przywiązanie mu swoje świadczy i serce szczerzej otwiera, bo wart tego, bo stał się kochanym dziecięciem całego narodu, który, tak jak ongi ojciec i dziadek, pyśnił się swymi rycerskimi syny.

Dar gwiazdkowy dla żołnierza ma być dowodem, iż każdy w Polsce łączy się z nim w uroczystych chwilach wieczoru wigilijnego i śle mu wdzięczne i pełne bratniej miłości życzenia, oraz skromny podarek jako świadectwo pamięci.

Składajcie na dar gwiazdkowy dla żołnierza!

(—) Remigjusz Kwiatkowski.

Zdziczenie.

Donoszą nam z Wołynia:

We wsi Przewalach, w pow. Włodzimierskim, chłopci miejscowi powyciągali z grobowców rodzinnych zwłoki właścicieli tego majątku — Krzyżanowskich — porzobili trumny i obrabowali nieboszczyków, a jednemu ze zmarłych przed dwoma laty, ojcu obecnego właściciela — ścigając buty wyłamali nogę. Jakkolwiek wiadomą jest rzeczą, iż uczynili to chłopcy ze wsi Dolska — to jednak dotychczas uchodził im to zupełnie bezkarnie.

W tej samej okolicy podczas inwazji bolszewickiej uzbrojone bandy chłopskie strzelały do posagu Matki Boskiej znajdującego się w ogrodzie dworskim i rozbili go na kawałki. Fakty te świadczą o zupełnym zdziczeniu obyczajów wśród ludu rusińskiego.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z listem pana Bryknera, umieszczonym w Nr „Głosu” z dn. 4 grudnia oświadczam co następuje:

Zarzut, postawiony przez dymisjonowanego funkcjonariusza instytucji przeciw dyrektorowi tejże, tak dalece nie mogą mieć obiektywnej wartości, że na nie odpowiadać nie mam zamiaru.

Część tych zarzutów, odnoszących się do osobistych pana Bryknera pretensji przeciwko T. w. Muzycznemu w Lublinie, jako mającego charakter materialnych pretensji, nadaje się do wytoczenia sprawy sądowej i tę drogą radziłbym panu Bryknerowi przyjąć, miast wyłuszczać je w dzienniku.

Przy okazji adwokat wyjaśni panu B. ostatecznie, że otrzymał dyktando, według wszystkich w tym wypadku prawnych zastrzeżeń. A otrzymał ją nie z winy T. w., lecz swojej, co miał w moim liście podkreślone w słowach „uważamy umowę z jego strony za zerwaną i w myśl § 6 umowy żądamy odszkodowania”.

Co do spraw chóru T. w., to gdyby pan Brykner nie łączył krytyki mej działalności z osobistymi pretensjami a zwłaszcza poważnie ją redagował, wyjaśniłbym sprawę, wobec jednak wyraźnego subiektywizmu jego zarzutów, nie uważam za właściwe zabierać w sprawie tej miejsca w dzienniku.

Chętnie służyę zresztą każdemu, kogo te sprawy mogą zainteresować informacjami w kancelarii T. w. Muzycznego.

Janusz Miketta

Dys. Tow. Maz.

Lublin dn. 11.12.20.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrekcją Józefa Siskindzkiego.

Występy Edmunda Gaslińskiego art. teatr. warszaw.

Dziś trzeci występ artysty w doskonałej i pełnej humoru i dowcipu komedji „Babon”, w której gość nasz znajduje odpowiednie pole popisu.

W środę nie grana od dłuższego czasu komedja A. Bissena „Kontroler wagonów sypialnych” w tytułowej roli z p. Edmudem Gaslińskim.

W dniu dzisiejszym bawi w naszym mieście znakomity artysta polski p. Ludwik Solski.

KRONIKA.

Z Województwa Lubelskiego.

**** Katastrofa kolejowa na st. Cheim.** Data 28 z. m. o godz. 10 ej rano na stacji Cheim podczas manewrowania pociągów w skutek fałszywego ustawienia zwrotnicy — pociąg osobowy wpadł na stojące na torze wagony towarowe i zranił je z toru. Uszkodzony został parowóz oraz 4 wagony, zaś dwie osoby ranne.

**** Napad bandycki.** Data 7 go b. m. na powracających z Lubartowa właścicieli L. Miosława i M. Włoska napadło 6 ciu uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów, którzy pod groźbą śmierci szabowali im 50,000 marek w gotówce oraz różne rzeczy, poczem zbiegli.

Z Miasta.

**** Walne zebranie delegatów „Spójni”.** We czwartek dnia 16 grudnia w lokalu „Spójni” kapitańskiej przy ul. Namieśnikowskiej Nr 6 odbędzie się walne zebranie delegatów „Spójni”, na którym poruszone będą nader ważne dla dalszego rozwoju tej instytucji sprawy, oraz dokonane zostaną wybory nowego zarządu. Pożądaną jest jaknajliczniejsze przybycie członków „Spójni”. Obrady trwać będą od 10 do 12 rano i od 3 do 6 popołudniu.

**** „O znaczeniu muzyki religijnej”.** We czwartek dnia 16 go grudnia o g. 8 wieczorem p. p. Dyrektor J. Miketta wygłosi w Sali Tow. Maz. odczyt o znaczeniu muzyki religijnej w życiu każdego człowieka.

Niezwykle interesujący temat, poruszony przez tak głębokiego znawcę sztuki muzycznej, jakim niewątpliwie jest p. J. Miketta — sądzimy — zgromadzi liczne koła na-

szego ogółu, którzy w muzyce religijnej nie przestanie nigdy widzieć potężnej dźwigni swego duchowego rozwoju. Dochód z odczytu przeznaczony jest całkowicie na cele „Spójni” kapłańskiej w Lublinie. 2

**** Z Dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie.** Między narodowe Biuro Unii Telegraficznej w Bernie w Szwajcarii, komunikatami Nr. Nr. 142/19 144/26 zawiadamia, iż ograniczenia, dotyczące się redagowania telegramów dla Państwa zniesione, zaś nie dopuszcza się tam telegramów w mowie tajnej.

**** Podziękowanie.** Zw. Zaw. Druk. w Lublinie składa serdeczne podziękowanie p. Kazimierzowi Wójcikowskiemu za bezinteresowne wygłoszenie odczytu dn. 12 go b. m. p. t. „Szermierz Wyzwolenia”, p. Tarczynowiczowi za udzielenie bezinteresownie sali, oraz Redakcjom: „Głosu” i „Dziś Polski” za bezpłatne umieszczenie wzmianek.

**** Lubelski Okręgowy Urząd Miar** informuje, że w roku 1921 będą ważne cechy z lat

1919, 1920 i 1921. Należy wziąć pod uwagę, że bezwzględnie zabronione są w użyciu w obrocie publicznym wagi systemu „Roberwal” odważniki, wielkość których jest oznaczona w pudach lub złotychkach, przymiary lokalowe i arsynowe.

**** Złodzieje i oszuści na targu za Magistratem.** Z panującego przed świętami na targu za magistratem ruchu korzystają rozmaitego rodzaju opryski, operując między straganami. Oprócz zwykłych kradzieży uprawiają grę w kostki, w trzy karty i t. p. oraz pomagają żydom w zbywaniu fałszowanych towarów. Codziennie rozlegają się tam krzyki poszkodowanych, a nasza policja niewiele interesuje się temi wybrykami złodziei i oszustów, coraz bardziej rozuchwalonych tą bezkarnością.

**** Kradzież w hotelu Saskim.** Dnia 11 go b. m. p. Aleksandrowi Smoleńskiemu zamieszkałemu w getelu Saskim skradziono z walizki pozostawionej w numerze 79.000 marek oraz rzeczy wartościowe.

**** Sprostowanie.** W ogłoszeniu w sprawie nieruchomości pocągów osobowych, zamieszczonym w numerze pisma z dnia 12.12.20.21. zaszła omyłka, a mianowicie odczytanie poc. № 1011 z Lublina wskazano mylnie na godz. 17 m. 10. zamiast godz. 7 m. 10. przybycie do Rozwadowa „godz. 11 m. 06” zamiast „godz. 11 m. 56”.

OFIARY.

- Bezimiennie na Nędzę wyjątkowo Mk. 10.000.
- Na gwiazdkę dla żołnierza Mk. 130 otrzymanie z wygranych w Trzaskach.
- Dla uczczenia ś. p. Józefa Roszkowskiego na gwiazdkę dla żołnierza polskiego mar. 100 składa Aniela Kraussowa.
- Zamiast kwiatów na trumnę swięta ś. p. Józefa Roszkowskiego mk. 50 składa Teofila Haehne na gwiazdkę dla żołnierza.
- Ks. Kureczko Mk. 200 i Janina Kureczko Mk. 100 na stypendjum im. Stefana Lambacha.
- Adamstwo Sułowsky Mk. 300 na gwiazdkę dla rannych żołnierzy.

— Zebrane 306 marek z przedstawienia, urządzonego w dniu imienia kochanej kierowniczki p. O. Tosio, składają uczennice szkoły XXI im. królowej Jadwigi na „Samopomoc” tejże szkoły.

Z wydawnictw.

Wydawnictwa znajdujące się na składzie w Administracji „Głosu Lubelskiego” w Lublinie (ul. T. Kościuszki 10.)

- Guzowska Zofia, Nim słońce wzejdzie, nowela mk. 20
- Opioła Tadeusz, Czerwony szal, m. 12
- Ks. Jan Władysławski, Z niedomagań społecznych „Szkodliwość alkoholizmu” mk. 10.
- Napiórkowski A. Przyczyny nadmiernych kradzieży i bandytyzmu w Królestwie Pol. mk. 5
- Poraj Jan, Na Niemca . . . mk. 10.
- Dąbrowski Wincenty Dla użytku właścicieli sądów. Suszenie owoców sposobem kalifornijskim mk. 5.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. P. WIKTOROWI CZARNECKIEMU

porucznikowi II go pułku ułanów Lubelskich jazdy ochotniczej Majora Jaworskiego, a w szczególności Księdzu Kapłanowi P. Zwierzowi, p. Koryzie obywat. ziem. za zajęcie się pogrzebem, por. Toporowskiemu z Komendy miasta i chorążemu II p. ułanów W. Smoczyńskiemu, składają serdeczne „Bóg zapłać”
Rodzice i Siostra.

Ponownie nadszedł świeży transport naczyń porcelanowych z fabryki Ćmielowskiej i jest do nabycia w sklepach

Franciszka ROJA — ulica Królewska 23 i Szopena na 18. — 5300
CENY PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Lublina wzywa wszystkie rodziny wojskowych, zamieszkałe w Lublinie, którym przysługuje prawo do zasiłku, a dotychczas nie zostały wypełnione kwestionariusze zasiłkowe, aby niezwłocznie takowe wypełniły i złożyły w Magistracie (pokój № 9 na parterze).

Przytym Magistrat wyjaśnia, że o ile prawo do zasiłku zgłasza rodzina to winna do prośby swej dołączyć dowód, stwierdzający fakt służby szeregowego, a więc: bądź to poświadczenie oddziału wojskowego w którym szeregowy służbę odbywał, bądź poświadczenie Powiatowej Komendy Uzupelnień, która szeregowego do wojska załącznęła, lub też właściwego oficera ewidencyjnego, bądź wreszcie jakiegokolwiek dokumentu władzy wojskowej, stwierdzający niewątpliwie fakt służby szeregowego.

Gdyby ubiegające się rodziny szeregowych powyższych dokumentów nie posiadały, lub w ciągu najbliższych kilku dni uzyskać nie mogły, mogą do prośby o zasiłek dołączyć nawet prywatny list szeregowego (kopertę) z którego można będzie stwierdzić, że szeregowy służbę wojskową pełnił.

Kwestionariusze o zasiłek można otrzymać w Magistracie. 5295

Lublin, dnia 13 grudnia 1920 r.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolejowa w Radomiu (ul. Piłsudskiego № 8) podaje do wiadomości, iż oddaje do wykonania drogą konkurencji roboty asenizacyjne w roku 1921 na Oddziałach Drogowych: Strzemieszickim, Kieleckim, Skarżyszkowskim, Radomskim i Lubelskim.

Warunki dotyczące wykonania robót udzielane będą osobom zainteresowanym w kancelariach wymienionych Oddziałów w godzinach biurowych.

Oferty opłacone 10 marek. stemplem winny być przysyłane do dnia 20 grudnia 1920 r. na imię Dyrektora Wydziału Drogowego Dyrekcji Kolejowej w Radomiu. 5258

NA GWIAZDKĘ

Księgarnia J. Cholewińskiej w Lublinie, Krak. Przedm. 23 (hotel Angielski) poleca w wielkim wyborze książkę dla dzieci i młodzieży, papiery litostowe, komplety cyrkli, albumy, teczki portfeliki i galanterie biurowe. Gry towarzyskie i umysłowe, zabawki, lalki, przybory szkolne. Marki wczesnowiatowe do zbiorów w serjach i na sztuki. 5277

PŁUG STOCKA

(przedwojenny) 80 H. P. w dobrym stanie do sprzedania.

5230 — Oferty na piśmie: —
Lublin, 3-go Maja № 5, m. 1.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Kupuję: lisy, kuny, techorze, wydry, sępię, sępa, kosa, borsuka, barana z wełną i bez, kozy, sarny, wosy końskie i świńskie, wosk. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Zajmuję: pisanie podań, prośb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i nazywanie na maszynach. Biuro to wykupuje świadectwa handlowe i przemysłowe, patenta i takowe doręcza właścicielom przedsiębiorstw. 4022

Murtowy skład drożdży Fabryki Lubel szkiej Z. Omilianowski i S-ka w Lublinie, ul. Cicha 3. Filja: w Lublinie ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. Poleca: woski świeże drożdże oraz wszelkie towary codziennej potrzeby. 4941

Zgubiono książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Zamościu z dnia 17/II 1920 za № 46 na imię Mordki Lumerana z Babie pow. Białogaj. 5238

Skradziono kartę odroczenia, wydaną przez Pow. K. m. Uzup. w Lublinie na nazwisko Lejbus Djamend. 5238

Zgubiono kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez Pow. Komendę Uzupelnień w Lublinie na nazwisko Wiktor Gulkowski, syn Konstantego, ze wsi Urzulin, gm. Krasnopol, pow. Lubelskiego. 5184

Zgubiono książeczkę odroczenia z ważnością do 25/II 1921 r. wystawioną przez P. K. U. Lubartów na nazwisko Bajdak Władysław, syn Wojciecha, ur. w r. 1898, № listy 1468 gm. Tarło, pow. Lubartów, któremu wydano duplikat L. 402/III z dn. 2/XII 1920 r. 5183

Zgubiono książeczkę inwalidzką wydaną przez Sekcję Opieki w Lublinie na nazwisko Piotra Korneluka syna Martyna. 5294

Jest do sprzedania okazały powóz parowy i jednoosobny z zaprzęgami. Wiadomość hotel Europejski Restauracja 4419

Uczę pisać na maszynie oraz przyjmuję wszelkie przepisywanie. 3 Maja 18 m. 2. 5291

Są do sprzedania narty szwedzkie z aljantami prawie nie używane. Bl. sz. wiadomość w Adm. „Głosu Lub.” 5284

Korępetytor potrzebny na wyjazd zaraz do przygotowania ucznia do kl. V. Zgłoszenia listowne Jawidz gm. Spiczyn pow. Lubartów, Kulewicki. 5293

Dnia 30/XI Jan Ochowski z Wąwalskiej zgubił na st. Lublin kartę na prawo polowania, wydaną przez Starostwo Puławskie, oraz kontrakt na polowanie. Znalazca zechce oddać do Adm. „Głosu Lub.” 5226

Sklepowa poszukuje zajęcia. Oferty w Adm. „Głosu pod „Sklepowa”. 5283

Nauczycielka poszukuje mieszkania z utrzymaniem lub bez. Pokój może być niumeblowany. Zgłoszenia do Adm. „Głosu” pod H. O. 280

Zgubiono paszport dn. 10.12.20. wydany na imię Heleny Smętniej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Królewska 9. 2. 5293

Zgubiono dowód osobisty № 168 wydany przez Tarło na imię Józefa Małysz syna Antoniego. 5286

Relisk wykwalifikowany poszukuje posady od zaraz. Wiadomość u szwagera hotelu Victoria 5299

Zamienie pokój umeblowany na 2 osoby zalej na także w okolicach Krakowskiego, Szopena, Ewangelickiej. Oferty do Adm. „Głosu” dla spokojny. 5297

Mehoniowe, z bronzami kryte sieloną materją. do sprzedania: 6 krzesel, 2 foteli, kanapa, stół podłużny, stół do kart, etażerka. Wiadomość Krzesza 2 m. 2, między 2-gą a 6-stą po południu. 5245

Gabinet kosmetyczny dla pań, Kollataja 5 m. 10, poprawianie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, przysady, liszaki, piegów i plam, radykalne usuwanie łupieżu, sztywnego owłosienia, brodawek, zniszczenia naskórka, masaż twarzy i ogólny, upiększenie. Czynny od 3-iej do 7-iej prócz niedziel. 4209

Kolory piękne — kupione w firmie A. Rakowskiego są najlepszym prezentem na Gwiazdkę. Ceny konkurencyjne, 5225

Jest do sprzedania motor benzynowy o sile 20 koni, jak również duży kocioł parowy leżący-rurowy. Również zaprzęgi, szory, chomonta. Wiadomość ul. Wesola 3. Wojdaliński. 5236

Sprzedam maszynę nożną do szynla w dobrym stanie. Bernardyńska 3 m. 19. 5240

Kamienie młyńskie: francuz i szlązak oraz wszelkie przybory do młynarstwa, walców, sprzedam zaraz, cena przystępna. Wiadomość Bronowice Krótka 2 Sroczyński. 5249

4 lampy gazolinowe z rezerwuarem i rurkami kupi T. w „Sokół”. Wiadomość Hatya, Krak. Przedm. 44, skład broni. 5274

Cuciarnia z biurami do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5265

Pracownia w śródmieściu z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5266

Sklep galanteryjny z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5267

Restauracja z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5268

Sklep księgarski do sprzedania z mieszkaniem w śródmieściu. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5269

Dom z ogrodem w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5270

Sklep spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5272

Kolonie 30 m., 40 m., 50 m. z zabudowaniem do sprzedania. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5271

Para dębowych łóżek i biurko damskie nowe styl angielski do sprzedania. Wileńska 5 m. 10. 5260



Co i gdzie kupić na Gwiazdkę?

Ogłoszenia zamówione przez Biuro Ogłoszeń „URSU” — Kościuszki 10.

Skład Win, Towarów kolonialnych i delikatesów

G. PRUSZKOWSKI i W. SZUBSTARSKI Krak.-Przedm. 52
(obok poczty)
WIELKI WYBÓR TOWARÓW ŚWIĄTECZNYCH. CENY KONKURENCYJNE.

Wyroby stalowe
i naczynia kuchenne
POLECA
B. Kłopotowska
Kapucyńska 2, sklep.

Szczyrki, brzytwy, lu-
sterka, nożyczki, steki,
pasy, ostrogi i wszelkie
dystynkcje wojskowe.

MIECZYSLAW HATYS



— Skład broni, naboł myśliwskich, oraz przyborów wojskowych. —
Krak.-Przedm. 44. (vis a vis Unji Lubelskiej).

BIELIZNĘ, ŻAKIETY CIEPŁE, CZAPKI DZIECIENNE I
DAMSKIE, ŚPIETRY, CHUSTKI, SZALIKI, KRAWATY,
SKARPEKI, SZELKI, REKAWICZKI, SZPIŁKI, AGRAWKI
DO WŁOSÓW, PORTEFELE, TOREBKI i t. p.

POLECA

ANTONI BARTECZKO
Krak.-Przedm. (hotel Raglelski).

L. KŁOSSOWSKA i S-ka

Lublin, Krakowskie-Przedmieście 47.

OKRYCIA,

SUKNIE,

BLUZKI,

FUTRA

WSZELKA KONFEKCJA DAMSKA.

Maszynki do golenia gwarantowane, brzytwy, mydła, puder,
perfumerja, manicure, nożyczki, szpilki, agrawki, grzebienie,
szczotki do włosów, szczotki do zębów, lustra, wody koloń-
skie i wiele innych przyborów toaletowych

poleca firma **„EDWARD”** Krak.-Przedm. 58.

KSIĘGARNIA „LUDOWA”

Ul. Ś. to Duka 10.

Poleca: KSIĄŻKI DZIECIENNE, GRY,
ZABAWY, OZDOBY CHOINKOWE.

Ceny nader przystępne.

GEBETHNER i WOLFF

W LUBLINIE.

-- Książki dziecinne --

Wydawnictwa ozdobne.

Rękawiczki, szelki

poleca w wielkim wyborze

E. KOZŁOWSKI

Lublin, Kościuszki 1, — sklep.

Perfумы, Mydła, Wody
kolońskie francuskie
oryginalne i krajowe --

Pudry, Kremy,

S. BANASIEWICZ i B. KARPIŁOWICZ

Lublin, Nowa 5 (obok Bramy Krakowskiej)

Świeczki na choinkę,

Pasty do obuwia,

Szczotki ryżowe,

Grzebienie i t. p.

Książki dla dzieci i młodzieży

POLECA

KSIĘGARNIA

Kazimierza Kotlarskiego

Lublin, Krak.-Przedm. 39.

**Suknie, Bluzki, Spódniczki,
Torebki, Paski,
Czapki, Rękawiczki, Kołnierze,**

POLECA

A. RAKOWSKI.

A. KUKLIŃSKI

Lublin, Krak.-Przedm. № 50.

Płótna, Ręczniki,

Obicia meblowe.

SKLEP POLSKI

galanterijno-
blawatny **JANA ROGO**

przy ul. Królewskiej Nr 3.

POLECA: galanterję męską,
damską i dziecinną, norym-
berszczynę, oraz materiały
łokciowe.

Ceny umiarkowane.

UWAGA! Vis a vis Krakowskiej Bramy.

Ozdoby choinkowe, zabawy dziecinne, - - -

- - - - - książeczki dla dzieci i młodzieży

Poleca po najtańszych cenach firma

„PRACA i POMOC”

Lublin, Bernardyńska № 11, sklep.

W WIELKIM WYBORZE
Cygarniczki, zapalniczki, papierosy, cygara,
- - tytoń. Materiały piśmienne - -

Po cenach przystępnych poleca

K. Łuszczewska

Krak.-Przedm. № 51

(vis-a-vis Sądu Okręgowego).

Juljan DYMOWSKI

w Lublinie,

ulica Nowa № 116, obok Bramy Krakowskiej, tel. № 2 - 76.

SKŁAD: mydła, świec stołowych i kościelnych, nafty, oliwy, pokostu,
farb, lakierów, smarowidła do osi i t. p.

MAGAZYN MÓD

p. f. **M. Rutkowska**

Lublin, ul. Kollataja № 2.

Poleca modele na sezon zimo-
wy i balowe kwiaty
najmodniejsze.

Ozdoby choinkowe, duży wybór zabawek, ręka-
wiczek, pończoch, skarpetek, owinaczy i namszników.
Przybory wojakowe i myśliwskie. Wyroby meta-
lowe i skórzane. Galanterja ozdobna. Zawsze najświeższe
baterje elektryczne. - - -

A. PLAGE

Krak. Przedm.
Nr 27.

Bilety wizytowe,
blankiety, koperty

wykonywa

Drukarnia „Ziemiańska”

Kościuszki 10.



Henryk Kwietniewski

Krak.-Przedm. 25 (hotel Saski)

Wykonywa: obuwie męskie,

damskie i dziecinne.